

Julia Lizurek

CIAŁO, KTÓRE SIĘ WYMYKA

Czy to ja decyduję o tym, kim jestem? Czy to inni, w geście rozpoznania, czynią ze mnie kobietę lub mężczyznę, reżysera i aktora, kierownika i wykonawcę, planującego i realizującego?

Pamela Leończyk (reżyserka) i Adrian Koszewski (aktor-tancerz) w „ciałoprocesie” dotykają tematu tożsamości płciowej i seksualnej w oparciu i odniesieniu do archiwum i medium internetowego. Odsłaniają nie tylko bardzo aktualne problemy wykluczenia osób homoseksualnych i transseksualnych, ale także sytuacje walki o widzialność ciała, o znalezienie środków indywidualnej ekspresji. Jest to walka wewnętrzna, społeczna i artystyczna; walka twórców z samymi sobą o idee – czy możemy mówić o czymś, co nas bezpośrednio nie dotyczy, a czemu się przyglądamy – oraz o sposoby realizacji – czy ujawnić szwy teatru, wystawiając proces badań nad tematem.

W „ciałoprocesie” najbardziej dotyka próba zniesienia intelektualnego dystansu twórców do tematu, która wydarza się na oczach widza. To jego czy jej historia, skąd została wyrwana, gdzie znaleziona? – pytałam siebie co chwilę. A zmęczone ciało aktora przymierzającego kolejne historie pod okiem reżyserki – staje się zbiornikiem przeżyć, energii i marzeń, kierujących ku poznaniu i odkryciu tego, kim się jest. Czy obecność na scenie reżyserki czyni z niej aktorkę? Czy poszukiwanie środków wyrazu scenicznego czyni nas artystami? Czy empatia czyni z nas obrońców ciemionych?

Dopóki nasze ciała są w procesie, w działaniu, podlegają one społecznej i artystycznej ocenie, ale – jednocześnie – nieustannie się jej wymykają.